Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 47 — Kraków, niedziela 27 lutego 1921 — Rocznik XXX.

100 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 160 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 5 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codzień. Io 3 godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonpareilem 10 Mk. w nadesłanem 25 Mk. Głosy publiczne po 30 Mk za wiersz.

Do ludu pracującego miast i wsi!

Towarzysze! Towarzyszki!

Od szeregu miesięcy zalewa świat **fala reakcyi**. Klasy posiadające ochłonęły z przerażenia, jakie je ogarnęło w listopadzie i grudniu 1918 r. Mnożą się niemal wszędzie **gwałty i represye**. Proletaryat musi skupić dzisiaj wszystkie siły, wytężyć całą energię, by obronić osiągnięte poprzednio zdobycze, by sięgnąć po nowe. Taką chwilę właśnie wybrała międzynarodówka komunistyczna dla swego smutnego „dzieła", **dla rozbicia organizacyi robotniczej**. W myśl rozkazu z Moskwy dokonano rozłamu w niemieckiej niezależnej, we francuskiej, we włoskiej partyi socyalistycznej. A jednocześnie agenci moskiewskiej międzynarodówki pracują gorliwie **nad rozbiciem klasowych związków zawodowych** i nad stworzeniem organizacyi klasowej, któraby była powolnem narzędziem w rękach sowieckiego rządu rosyjskiego.

Komuniści rzucili hasło powszechnego rozłamu w politycznym, zawodowym, współdzielczym ruchu robotniczym.

Czyż można służyć skuteczniej interesom burżuazyi?

Proletaryat zachodu zrozumiał niebezpieczeństwo. Broni energicznie i z całą bezwzględnością **jedności swojej organizacyi zawodowej i współdzielczej**. Coraz większe jest zrozumienie, że socyalizm jak najbardziej stanowczo musi przeciwstawić się bolszewizmowi.

Robotnice! Robotnicy!

My w Polsce nie od wczoraj znamy komunistyczną robotę, znamy też dobrze jej skutki.

Gdy po wypędzeniu okupantów, na czele kraju stanął rząd ludowy, robotniczo-włościański, kto się **sprzymierzył z najczarniejszą reakcyą w atakach na ten rząd**, kto ponosi znaczną część odpowiedzialności za późniejsze dojście do władzy reakcyi, kto uniemożliwił prawidłowe funkcyonowanie rad robotniczych?

Komuniści!

Gdy proletaryat socyalistyczny rozpoczął walkę o pokój, gdy żądaliśmy zakończenia wojny, kto zachowywał **dwuznaczne milczenie**, albo rzucał kamienie pod nogi, kto głosił, że **lepiej, by wkroczyły do Warszawy rosyjskie wojska „czerwone"?!**

Komuniści!

Gdyśmy w ciężkim trudzie budowali masowe organizacye robotnicze, gdyśmy prowadzili walkę ekonomiczną, budzili uśpione rzesze robotników rolnych, osiągali lepsze warunki płacy i pracy, — kto każdą niemal akcyę ekonomiczną starał się **wykolejić i użyć za narzędzie walki o t. zw. dyktaturę**, co w praktyce osłabiało tylko tę akcyę?!

Komuniści!

A kiedy wybiła godzina próby i armia kozaków Budiennego i czerwonych sołdatów najechała Polskę, niosąc gwałt i zniszczenie z rozkazu Moskwy, **polscy urzędnicy sowieccy utworzyli w Białymstoku rząd dla Polski**. Celem tego rządu było **wcielić Polskę do Rosyi sowieckiej**.

Robotnice! Robotnicy!

Tacy oto ludzie narzucają się Wam na dyktatorów — chcą rozbić ruch robotniczy — łamią organizacyjne spoidła waszej walki klasowej. **A ponieważ PPS jest prawdziwą rzeczniczką polskich mas pracujących**, wszystkie siły wytężają **na walkę przeciwko PPS**. Prowadzą kampanię, która jest ustawicznem i ohydnem **szkalowaniem polskiego ruchu socyalistycznego**.

Dość tej trucizny!

Rządy burżuazyjne walczą z komunistami za pomocą prześladowań policyjnych. **My potępiamy represye**, potępiamy prześladowanie za jakiekolwiek poglądy, chociażbyśmy tych poglądów byli wrogami. Wolność myśli i słowa musi być prawem każdego obywatela Rzeczypospolitej. **Represye nie mogą być środkiem walki z ruchem społecznym.** My walczymy z komunizmem w imię zdrowia i przyszłości ruchu robotniczego i **przeciwstawiamy bolszewizmowi zorganizowany masowy ruch robotniczy**, prowadzący walkę zarówno o bieżące interesy klasy robotniczej, jak i o ostateczne zwycięstwo socyalizmu. A socyalizm dla nas nietylko władzą, jak dla bolszewików, to także **wolność, to nie koszary**, w których rządzi wola czerwonego komisarza, to **gmach, w których wszyscy współdziałają dla wspólnego celu**, to nie dzieło chwili, lecz **owoc przygotowania i świadomości**.

Towarzysze i Towarzyszki!

Nie mamimy Was i nie łudzimy. Nie obiecujemy złotych gór. Nie budujemy na piasku. Nie podniecamy ludzi rozgoryczonych. Nie zapowiadamy co chwila rewolucyi. Nie opieramy rewolucyi na chwilowym porywie. **Budzimy świadomość, organizujemy, tworzymy partyę ludu pracującego, popieramy związki zawodowe i współdzielnie**, w myśl ich własnych zadań, starając się o ich łączność z ogólnym ruchem robotniczym, ale nie nadużywając ich dla haseł partyjnych, walczymy o każdą piądź gruntu, na którymby robotnik polski rozwinął swoje siły. Tworzymy **siłę proletariacką**, któraby mogła sprostać zadaniu, gdy rewolucya stanie się możliwą i nieuniknioną.

Przez dziesiątki lat Polska Partya Socyalistyczna prowadziła Was poprzez walki, zwycięstwa i klęski do nowego życia. Przetrwaliśmy carat i okupacyę, przetrwaliśmy Prus i Austryi, **przetrwamy panowanie reakcyi**. Stworzyliśmy masowy ruch robotniczy. Dziś rzucamy niestrudzenie ziarno myśli socyalistycznej kiełkuje na całej polskiej ziemi.

Nasz ruch socyalistyczny — w łączności z ruchem socyalistycznym całego świata — **przezwycięży musi bolszewickie metody rozbicia, zamętu i podporządkowania wielkich zadań rewolucyi robotniczej interesom rządu sowieckiego.**

Niech żyje socyalizm!

Niech żyje zorganizowana walka robotnicza!

Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!

Centralny Komitet Wykonawczy.

Warszawa, 20 lutego 1921 r.

Dwudniowy strejk generalny w Polsce

Warszawa, 24 lutego.

(Wobec zarządzonej przez rząd militaryzacyi kolei Komisya centralna klasowych Związków zawodowych uchwaliła jako protest przeprowadzić **dwudniowy strejk generalny w całem państwie**.

Strejk proklamowany jest na **poniedziałek 28 lutego i wtorek 1 marca**.

Komisya centralna klasowych Związków zawodowych.)

Stało się!

Nierozważny krok rządu pociągnął za sobą skutki, jakie po takiem wyzwaniu musiały nastąpić. Na proklamowany w Warszawie strejk częściowy na porzucenie pracy przez 11 — wedle innych wersyi 17 — maszynistów rząd odpowiedział najostrzejszym środkiem, jaki wogóle miał do dyspozycyi: zmilitaryzowaniem kolei, ogłoszeniem sądów doraźnych i groźbami zmobilizowania całego społeczeństwa przeciw kolejarzom. Korzystają z tego sztucznie wytworzonego nastroju różne mąci wody, aby upiec swą pieczeń.

Rząd, który w swej odezwie wskazywał na „obce żywioły" jako na inicyatorów strejku, zdziałał swem nierozważnem postępowaniem wręcz coś przeciwnego, aniżeli zamierzał. Przestrzegał przed komunistami, a pominął postępowanie jawnej i legalnej reprezentacyi kolejarzy, która w kilkukrotnych odezwach oświadczyła się przeciw strejkowi, zaznaczając, że czeka do 7 marca na spełnienie danych dawno przyrzeczeń, nawołując kolejarzy do cierpliwości, do niepodawania się wrażeniom chwili ani wpływom postronnym. A nasz rząd, zamiast wyciągnąć rękę do zgody, zamiast, choćby wypróbować w drodze układów dać dowód dobrej woli, zamiast ogłosić, jak ma zamiar zachować się wobec postawionych postulatów, — ogłasza mobilizacyę, wysuwa generała Iwaszkiewicza z widmem stawianych pod mur kolejarzy, dodaje każdemu kolejarzowi opiekuna z karabinem i wzywa społeczenstwo do pomocy w tem mądrem a zbożnem dziele!

Niema co mówić, wspaniałą taktyką może się poszczycić rząd: zamiast zażegnać **możliwość strejku w dniu 7 marca**, wywołał go w dniu 25 **lutego**, zamiast uspokojenia wywołał potężne wzburzenie. Odpowiedź klasy robotniczej nie mogła być wątpliwą i wypadła, jak w danym wypadku wypaść **musiała**. W całym szeregu zebrań w całem państwie, odbytych między 7 a 20 lutego, klasa robotnicza zamanifestowała swą solidarność z kolejarzami, a w danym momencie daje wyraz tej solidarności przez urządzenie **strejku powszechnego**. Strejk to narazie demonstracyjny, pomyślany jako ostrzeżenie dla rządu, aby się cofnął z drogi, na którą niewątpliwie pchnęły go — użyjemy wyrażenia odezwy rządowej — wpływy postronne, jednakowoż kamień raz zmiejsca ruszony może się potoczyć w kierunku przez nikogo niepożądanym i może przedewszystkiem w swym biegu porwać tych, którzy za bagnetami czują się bezpieczni.

I cóż rząd osiągnął, wystrzeliwszy największą swą armatę: militaryzacyę i ogłoszenie sądów doraźnych? Kolejarze nie przestraszyli się tego pustego huku i mimo widma szubienicy ogłosili strejk. Teraz kolej na rząd, aby mimo wszystko pomyślał o ratowaniu, co się jeszcze da uratować. Kolejarze a z nimi cała klasa pracująca w Polsce wie bez nauk Witosa, jakie ma wobec kraju obowiązki, wie, że niepodległość, ich głównie trudem i ofiarnością zdobytą i utrzymaną, muszą podtrzymać dalszymi wysiłkami i ofiarami. To jednak nie może powstrzymać klasy robotniczej od kroku, który muszą zrobić w obronie swych z takim trudem, stworzonych organizacyi. Można w powietrzu wyczuć powiew reakcyi, która uważa obecną chwilę za najpomyślniejszą dla przeprowadzenia swych planów. Dlatego strejk kolejarzy i strejk powszechny nie są skierowane przeciw państwu, tylko przeciw ciemnym siłom nim rządzącym, przeciw jawnym i tajnym zamachom na nasze prawa.

Klasa robotnicza, zmuszona do walki, przeprowadzi ją z całą świadomością jej ważności.

—ooo—

Strejk powszechny kolejarzy w całej Polsce

Główna komisya strejkowa Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza:

Koledzy kolejarze!

Rząd zamiast poprawy naszego nie do wytrzymania bytu potraktował nas militaryzacyą kolei, tj. oddaje nas wszystkich pod rozkazy władz wojskowych, które mają nas prawo karać **sądem wojennym na rozstrzelanie lub powieszenie.**

I za cóż to takie traktowanie przez własny rodzimy rząd dostaje się nam kolejarzom, wyjętym tą drogą z pod praw obywatelskich?

Prawda, że część kolejarzy warszawskich dla poparcia żądań ekonomicznych rzuciła się do strejku **wbrew nakazowi Zjazdu lwowskiego** Z. Z. K. poza organizacyą naszą, nawet szkalując nas w sposób ohydny i podkopując Związek.

Lecz czy za taki nawet strejk traktować można kolejarzy **kulą lub stryczkiem?** Z. Z. K. ogłosił strejk na 7 marca, o ile do tego czasu rząd nie uwzględni naszych słusznych żądań ekonomicznych i zawodowych, lecz obecny minister kolei Jasiński dotąd nie uznał za możliwe rozpocząć z nami pertraktacyi, natomiast podpisał razem ze wszystkimi ministrami odezwę do społeczeństwa, szkalującą powierzonych jego kierownictwu pracowników kolejowych!

Pamiętacie koledzy, jak w marcu roku ubiegłego Wydział Wykonawczy Z. Z. K. proklamował stejk kolejowy, by zapobiec uchwaleniu przez Sejm **tej śmiercionośnej ustawy** o kolejach podczas wojny z dn. 27 marca 1920 r., bośmy rozumieli, czem ona grozi kolejarzom, traktując ich jak zbrodniarzy. **Były minister kolei Bartel** oświadczył nam wtedy, że **nie będzie ta ustawa u nas stosowaną.** A oto nawet w czasie pokojowym mamy ją wprowadzoną za podpisem Naczelnika państwa i prezydenta ministrów! Stosują **sąd wojenny do nas głodujących** za to, że dopominamy się o prawo do życia od naszych pracodawców, zamiast karać nim niesumiennych dostawców kontyngentu i paskarzy, którzy także są winni naszego głodu!

Protestujemy całem swym człowieczeńskiem poczuciem przeciwko takiemu traktowaniu nas przez rząd, popierany przez reakcyę i bez względu na ofiary, na mocy uchwały Zarządu Głównego, przyśpieszając strejk 7 marca (wobec tak ciężkiej represyi, po porozumieniu z Wydziałem Wykonawczym

wzywamy Was wszystkich, koledzy kolejarze, do strejku powszechnego już od godziny 12 w piątek dnia 25 lutego,

a w każdym razie z chwilą otrzymania niniejszej odezwy, o ileby przed tym terminem nie nadążyła do Was ta odezwa lub inne zlecenie **głównej komisyi strejkowej Z. Z. K.**

Niech ustanie wszelki ruch na całej sieci kolejowej w kraju aż do odwołania przez główną komisyę strejkową Z. Z. K. lub Wydział Wykonawczy!

Nie bójcie się ponieść ofiar, bo chodzi tu o nasze zasadnicze prawa pracownicze i o poprawę naszego bytu.

Komisya Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Z. Z. K. wezwała jednocześnie **cały proletaryat w kraju do strejku powszechnego,** boć nasza sprawa jest i jego sprawą, **nasza przegraną byłaby przegraną wszystkich robotniczych organizacyi zawodowych!**

Wytrwać musimy aż do zwycięstwa, chociażby próbowały nas złamać inne związki i organizacye kolejarzy.

Niech cofnięta zostanie od kolejarzy ręka z karabinem lub stryczkiem! Znany już całemu społeczeństwu nędzny byt kolejarzy musi być poprawiony!

Precz z aresztami i innemi represyami wśród kolejarzy za strejki!

Precz z militaryzacyą kolei!

Główna komisya strejkowa Z. Z. K.

Sprawa odszkodowań wojennych dla Polski

Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" p. Smogorzewski donosi z Paryża:

„Sprawa otrzymania przez Polskę odszkodowania za spustoszenia i straty, poniesione podczas wielkiej wojny, weszła obecnie w stadyum decydujące, gdyż sojusznicza komisya do spraw odszkodowania przesłała właśnie do Berlina pretensye, zgłoszone przez wszystkie państwa sprzymierzone, a w tej liczbie również i przez Polskę.

Straty, podane przez Polskę, dosięgają sumy 22 miliardów w złocie i 500 milionów marek złotych.

Do zestawienia polskiego komisya odszkodowań dołączyła następującą krótką notę:

„W wykonaniu warunków art. 113 traktatu wersalskiego komisya odszkodowań przedkłada rządowi niemieckiemu następujące zestawienie pretensyi otrzymane od rządu polskiego".

Przesłanie naszej listy strat z tą notą dowodzi, że prawo nasze do otrzymania odszkodowania **zostało formalnie uznane."**

Korespondent ów przypomina, że jeszcze w kwietniu 1920 r. wydział prawniczy komisyi odszkodowań ententy orzekł, że prawo do odszkodowań mają wyłącznie te państwa, które podczas wojny były niepodległe, sprzymierzone z ententą i prowadziły wojnę z Niemcami; delegaci polscy d[illegible] komisyi odszkodowań oparli się na 116 art kule traktatu zabezpieczającym Rosyi prawo do odszkodowań. Z ziem zaś, które należały do Rosyi — ziemie polskie uległy największemu zniszczeniu.

To stanowisko było przez dłuższy czas kwestyonowane.

Ze strony polskiej stawiano żądanie, żeby częścią sum, które Niemcy są winne Polsce z tytułu odszkodowań, skompensowane zostały pretensye Niemiec do Polski za majątek i własność państwa polskiego, pozostawiony na terytoryach, zwróconych Polsce przez Niemcy.

W konkluzyi korespondent zaznacza:

„Mimo, iż to żądanie **nie zostało jeszcze urzędownie przyjęte,** krótka nota, poprzedzająca przesłanie rejestru strat polskich, **stanowi krok** naprzód w kierunku ostatecznego uznania naszego punktu widzenia".

Ruch wśród pocztowców

Możliwość strejku pocztowego

Warszawa, 22 lutego.

Zwołany na dzisiaj przez zarząd Koła Centralnego Związku Zawodowego pracowników poczty, telegrafów i telefonów wiec do sali Muzeum przemysłu i rolnictwa ściągnął z górą 1000 osób. Przewodniczył obradom tow. Potajaliński, sekretarzował tow. Klimaszewski. Omawiano następujące sprawy: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Wybór Zarządu Koła centralnego i komisyi rewizyjnej, 3) Sprawy ekonomiczne, 4) Wolne wnioski.

Przyjęto następujące rezolucye:

1) Nad pismem Zarządu Głównego Zw. Zaw. prac., P. T. i T. nadesłanem do prezydyum Walnego zgromadzenia, za podpisem Jan Wiciliński (Weisberg) i Antoni Mucharski, Walne Zgromadzenie **przechodzi do porządku dziennego.** Natomiast poleca się Zarządowi Koła Centralnego jaknajenergiczniej organizować pracowników P. T. i T. i wszelkiemi siłami dążyć do zwołania **zjazdu pocztowego całej Polski do Warszawy.**

2) Walne Zgromadzenie uchwala żądać: a) mnożnika 470 za miesiąc styczeń, za luty 600; b) skasowania wydanej zapomogi w październiku; c) zasadę mnożnika bezwzględnie zwalczać, gdyż mało sytuowani prawie nic nie zyskują, nawet przy najwyższym mnożniku.

3) Pracownicy P., T. i T. żądają minimum płacy dla woźnych według stawek, pobieranych przez robotników niewykwalifikowanych, dla urzędników według stawek pobieranych przez robotników wykwalifikowanych, ustalonych w instytucyach prywatnych i miejskich.

4) Żądają unormowania płac co miesiąc, stosownie do uchwał komisyi do badania cen przy Radzie ministrów.

5) Żądają wydania wszystkim urzędnikom bezpłatnie materyału na ubrania i zapłacenia po 100 mk. za zniszczone ubrania za każdy przepracowany miesiąc.

6) Bezwzględnie przyłączają się do żądań kolejarzy.

7) W razie nieuwzględnienia żądań, uchwalają **przyłączyć się do strejku kolejowego,** wyznaczonego na dzień 7 marca r. b.

8) Poleca się zarządowi Koła Centralnego bezpośrednio wejść **w kontakt ze Związkiem kolejarzy.**

9) Zmusić Zarząd główny Związku pocztowego do stałego kontaktu z Związkiem kolejarzy.

10) Powyższe rezolucye ogłosić w prasie i rozesłać wszystkim kołom.

Przybyłych na wiec delegatów Związku zawodowego kolejarzy witano owacyjnie.

Zarząd Koła Centralnego, zw. zaw. pracown. poczty i tel. (Warszawa, Plac Warecki 8) uprasza wszystkie Koła Związku na terenie b. Galicyi o nadsyłanie swych wniosków w powyższej sprawie.

Pan Sapieha „jest przykro dotknięty"

Korespondent paryski „Rzeczypospolitej" donosi:

„P. Minister jest przykro dotknięty uchwałami, które powzięła Rada Najwyższa w Londynie. Wiadomość ta, jak oświadczył Minister Sapieha, boleśnie mąci dodatnie wrażenie, które odniósł z rokowań w czasie swego pobytu w Paryżu. On i ministrowie francuscy uczynili wszystko, ażeby osiągnąć zadawalające rozwiązanie rozmaitych kwestyi w sprawie ostatecznych granic Polski. Przedsięwzięto konieczne środki, ażeby zagwarantować bezpieczeństwo głosowania na G. Śląsku.

Odpowiedzialność za wypadki, które pociągnie za sobą ostatnia uchwała londyńska, spadnie wyłącznie na te Mocarstwa, które nie chciały pójść za porozumieniem Francyi i Polski".

Być może, że i przy najrozumniejszej polityce nie udałoby się było sparaliżować starań niemieckich w Anglii i Włoszech, ażeby bojowcy niemieccy, niewinnie zwani „emigrantami", zaprodukowali się na Górnym Śląsku w dniu głosowania ludności rdzennej. Niemcom, jak wywodziliśmy, zależy na wywoływaniu rozruchów podczas aktu głosowania, gdyż w mętnej wodzie tylko mogą liczyć na połów ryb dla siebie.

Inna zaś sprawa, czy p. Sapieha uczynił „wszystko możliwe, aby osiągnąć zadawalające rozwiązanie".

P. Sapieha w wywiadach paryskich używał np. tak niefortunnych argumentów na poparcie polskich aspiracyj górnośląskich jak zapewnienie, że Górny Śląsk w rękach polskich stanie się podstawą operacyjną, zagrażającą Niemcom (w razie np. konfliktu francusko-niemieckiego).

Zapewne, że taki „wojowniczy" argument mógł się podobać dziennikom paryskim, ale w innych ośrodkach ententowych wywarł raczej — względnie wzmocnił nastrój niekorzystny dla interesów polskich.

Ale dodać trzeba, że przekonywać właśnie te inne ośrodki głównie należało.

Czyż Polsce brakuje tysiącznych argumentów, aż nadto uzasadniających przed forum francuskiem konieczność posiadania Górnego Śląska. Pan Sapieha mógł z prasy uzbierać ich mnóstwo, a dodamy, że w dziennikach, snadź mających więcej taktu politycznego, niż ci, którzy o to przedewszystkiem dbać winni, nie spotykaliśmy się z argumentem, wysuniętym przez p. Sapiehę. Szkoda, że ta oryginalność książęca wypadła tak ujemnie.

Niedalej, jak w poprzednim numerze, wskazywaliśmy na fatalne skutki polityki sapieżyńskiej nad Bałtykiem tu znów rekomenduje się podobnie ta polityka.

Wiadomości polityczne

Z Ukrainy

WYPRAWA MACHNY NA TERYTORYUM ROSYJSKIE

Ukraiński „Ridnyj Kraj" donosi: Ataman Machno (znany partyzant ukraiński) z Jekaterynosławszczyzny przerzucił się przez gub. połtawską w Czernihowskie. Zamierza on zająć gubernię Kurską, aby stamtąd pójść dalej na **tereny rosyjskie.** Machno ma wedle powyższego źródła posiadać do 30.000 ludzi pod bronią w tem przewaga robotników. Posady (zapewne na terenach, które opanowuje) zajmują rosyjscy anarchiści i lewi esserowcy (socyaliści rewolucyoniści), pod wpływem których podjął on szerszą

operacye. Starszyznę w jego oddziałach tworzą przeważnie marynarze z floty cazrnomorskiej.

Prasa bolszewicka po dłuższem przemilczaniu podniosła alarm z powodu powyższego manewru Machny, który według ostatnich wiadomości zajął węzłową stacyę Bachmacz — w Czernihowskiem.

W związku z operacyami Machny Kijów został odcięty od centrów bolszewickich.

Indye a polityka bolszewicka. Radio z Moskwy „do wszystkich" — jak donosi prasa warszawska z Rygi — tak informuje o świeżo odbytym wszechindyjskim kongresie: W trzecim dniu wszechindyjskiego kongresu ogromną większością głosów przyjęto rezolucyę dalszego bojkotowania rządu angielskiego i niepłacenia podatków. Wydano odezwę do Hindusów, którzy służą w angielskiej armii i policyi, aby przedewszystkiem dbali o hinduskie narodowe interesy. Celem zorganizowania bojkotu, tworzy się korpus, liczący 50.000 ochotników. Kampania bojkotowa, jako środek zdobycia niepodległości obliczona jest na rok. Jeśli nie będzie ona skuteczna, to trzeba będzie przejść do bardziej zdecydowanych metod. Jednocześnie odbywają się posiedzenia „Indyjsko-Muzułmańskiej Ligi", której decyzye zupełnie zgadzają się z linią kongresu. Zwraca uwagę adres Ligi do Emira Afganistanu z prośbą nie podpisywania umowy z Anglikami, gdyż przez tę umowę Anglia dąży do zabezpieczenia swego panowania.

Zjazd Związku robotników rolnych

Warszawa, 23 lutego.

CZWARTY DZIEŃ OBRAD

Tow. **Olszewski** referuje projekty umów zbiorowych dla komorników i komornic, dla rzemieślników i dla robotników dniówkowych. Po przyjęciu odnośnych projektów, zjazd upoważnił Zarząd główny **do zawarcia umowy zbiorowej dla wszystkich kategoryi robotników.**

Tow. **Kwapiński** przedstawił sprawozdanie kasowe, świadczące o potężnym rozwoju organizacyi. Po krótkiej dyskusyi przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę, zgłoszoną przez referenta:

„Piąty zjazd krajowy przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie kasowe Zarządu głównego i przechodzi do następnego punktu porządku dziennego".

Przystąpiono

do spraw organizacyjnych,

które referował tow. **Baranowski.** Zjazd olbrzymią większością głosów uchwalił szereg rezolucyi i wolnych wniosków, między innemi:

1) w sprawie zarządzenia nowych wyborów do gminnych komisyi ziemskich, gdyż wskutek wadliwego sformułowania ustawy o organizacyi Urzędu ziemskiego, została ona błędnie zrozumiana przez rady gminne, tak, że do składu obecnych komisyi ziemskich nie zostali wybrani przedstawiciele rob. rolnych,

2) protest przeciw upoważnieniu przez Sejm przedstawiciela chrześć. zw. rolnego do reprezentowania interesów rob. rolnych w głównej komisyi ziemskiej, wobec czego Zjazd domaga się zwrócenia się do ogółu robotników rolnych, którzy w każdej chwili mogą udowodnić, że kandydatura tow. Kwapińskiego najbardziej odpowiada interesom robotników rolnych,

3) w sprawie żądania, by Rząd zaliczył rob. rolnych do kategoryi rob. fabrycznych,

4) w sprawie rozszerzenia ustawy z 4 sierpnia 1919 o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami na całą Rzeczp.,

5) w sprawie natychmiastowego zorganizowania rob. rolnych w Małopolsce i na kresach,

6) napiętnowanie posła Mierzejewskiego za jego stanowisko na plenum Sejmu w sprawie Zw. Zaw. Rob. Rolnych,

7) napiętnowanie reakcyjnej większości Sejmu za uchwalenie senatu,

8) wyrażenie najwyższego oburzenia wskutek prowokacyjnego zachowania się tych władz miejscowych na prawym brzegu Wisły, które po inwazyi bolszewickiej dopuszczały się masowego katowania robotników rolnych i żądanie, aby rząd natychmiast ukarał oprawców,

9) w sprawie zaopatrzenia w chleb uwięzionych związkowców i t. d.

W wolnych wnioskach poruszano również kwestye tyczące się organu Zw. Zaw. Rob. rolnych „Niedoli Chłopskiej".

Opozycya Zjazdu wystąpiła z dwoma oświadczeniami. W jednej z nich oznajmia Zjazdowi, że stwierdza, iż w Zarządzie głównym niema swych przedstawicieli, dzięki złej strukturze wyborczej, a wobec tego oświadcza, że „za posunięcia Zarządu głównego nie ponosi odpowiedzialności", drugie wyraża „ubolewanie" za „klamliwe zarzuty i napaści na opozycyę zjazdową".

Pierwsze oświadczenie nie zmartwiło nikogo, nad drugiem Zjazd przeszedł do porządku dziennego.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego tow. **Kwapiński** pożegnał Zjazd, zwracając uwagę na doniosłość spraw, które zostały uchwalone i na **ciężką walkę**, która obecnie, z woli obszarników, czeka ogół fornali. — Podkreśliwszy, że na każdym zjeździe stwierdzić można wzrastające wciąż uświadomienie szerokich mas rob. rolnych, powagę, dojrzałość i poczucie odpowiedzialności w załatwianiu przez nich swoich własnych spraw, oraz rosnącą potęgę organizacyi, tow. Kwapiński zakończył okrzykami: „Niech żyje międzynarodowa solidarność robotnicza, niech żyje proletaryat miast i wsi!"

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono Zjazd Rob. Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego Zarządu głównego. Do sekretaryatu centralnego zostali wybrani tow. Kwapiński przewodniczący, Całski wiceprzew., Nowicki sekretarz, Lewandowski skarbnik, Mieczkowski.

Zjazd Związku robotników budowlanych w Krakowie

II.

W pierwszym dniu obrad zjazd przyjął wniosek w sprawie regulacyi wkładek a mianowicie: wpis wynosić będzie 12 mk., wkładka dla robotników ukwalifikowanych 10 mk. tygodniowo, dla robotników pomocników starszych 7 mk., zaś dla pomocników młodocianych i pomocnic 5 mk. tygodniowo.

Drugi dzień obrad

Punkt szósty porządku dziennego Organizacya, reefrował tow. Paszta, sekretarz Komisyi Zawodowej. Referent omawiając znaczenie organizacyi dla klasy pracującej, podkreślał konieczność zjednoczenia Centrali krakowskiej z warszawską celem utworzenia jednolitego związku robotników budowlanych w całej Rzeczypospolitej Polskiej. W dyskusyi zabierali głos towarzysze Ursaki i Barański ze Lwowa, Szeligiewicz, Poplewka, Morbitzer, Oplustil, Kraków i tow. Rybacki z Warszawy. Wszyscy mówcy z wyjątkiem tow. Rybackiego wypowiedzieli się przeciw połączeniu się dziś z Warszawą z powodu panujących tam obecnie stosunków nie odpowiadających taktyce organizacyi robotników budowl. w Galicyi.

W sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego w Galicyi referował tow. Dr **Müller.** Mówca w jędrnych słowach skreślił katastrofalny brak mieszkań — a szczególnie w większych miastach, jak również poddał należytej ocenie lekkomyślne zaniedbywanie przez rząd odbudowy w zniszczonym kraju, chociażby już budyn-

---

PRZECŁAW SMOLIK
(CZESŁAW WROCKI)

Sześć lat na Dalekim Wschodzie

55

(Wspomnienia jeńca z niewoli rosyjskiej)

W drodze naszej do Dajren mieliśmy sposobność zwiedzić jeszcze jedno starożytne i wielkie miasto chińskie **Mukden,** sławne z grobów cesarzów chińskich z dynastyi „mandżurskiej". — Przez Mukden przebiega także sławny „mur chiński", którego zadaniem było niegdyś osłaniać Niebieskie państwo od najazdów mongolskich hord. Do grobów cesarskich nie dostałem się; — zwiedzanie ich bowiem wymagało osobliwego zezwolenia władz chińskich; na staranie się zaś o zezwolenie było czasu zbyt mało. Zwiedziłem jednak samo miasto, rozległe i ruchliwe, o typie, już opisanym przezemnie wyżej — przy opisie dzielnicy chińskiej w Charbinie, — i część owego sławnego muru z bramą i wieżą. To, co zobaczyłem, czyni jeszcze dziś wrażenie imponujące, — budowli, przez gigantów stawianej, przy której resztki naszych średniowiecznych fortyfikacyj, które się do dziś w Europie zachowały, wyglądają jak chłopięce igraszki! I jeżeli sobie uprzytomnimy, że mur ten ciągnął się na kilkatysięcy kilometrów wynoszącej przestrzeni i zaopatrzony był tysiącami takich baszt, bram i wież, jak ta, którą widziałem w Mukdenie, to zaiste — Chińczyk, ów genialny rękodzielnik-rycerz, twórca bezcennych miniaturowych rzeźb w kości słoniowej, w bronzie, kamieniu, drzewie lub glinie, ów artysta garncarz, z którego rąk wychodzą dodziś o przedziwnym, najmisterniejszym rysunku i najdelikatniejszych tonach barw naczynia porcelanowe, cenione przez znawców na całym świecie na wagę złota, ów niedościgniony mistrz najwytworniejszego na świecie haftu na jedwabiu, który nad kawałkiem tkaniny zdolny jest pracować w ciągu wielu miesięcy i lat, — wogóle ów wszechstronny geniusz i mistrz dziesięciu palców rąk, — stanie przed nami jeszcze w innym świetle: jako twórca gigantycznych, zadziwiających świat do dziś swym ogromem budowli, którem bronił się przed najazdami dzikich barbarzyńców, uzbrojonych w łuki!... Przedziwną i zdumiewającą jest niespożyta żywotność tego narodu, która pozwoliła mu już kilka tysięcy lat temu stworzyć kulturę **dla ludzkich oczów,** jakiej i dziś nie ma równej na świecie, i pomnażać ją wciąż, i radować nią oczy ludzkie przez tysiące lat, — i dziś także bez końca, nie ulegając przy tem żadnym postronnym wpływom, a wpływając na całą ludzkość od wielu wieków nie mieczem, nie postrachem, mordem i rozbojem jak europejczyk, ale nie znającym wyczerpania geniuszem i trudem! Cudowne tkaniny, hafty, rzeźby, malowidła, przepyszna porcelana, druk, proch strzelniczy, wspaniała architektura, — istniały w Chinach i radowały oczy milionów skośnookich o żółtej skórze ludzi już wtedy, gdy nasi europejscy biali przodkowie odziewali swą nagość w niewyprawione skóry zwierząt, kryli się przed dzikim zwierzem, przed swym bliźnim i chodem w jaskiniach i żłopali krew ciepłą z czaszek zamordowanych w boju „wrogów"...

Chińczyk — ani wie, ani jest dumny z tego, co uczynił i co jest wart... Łagodny i wesoły, jak dziecię i jak tylko dziecię dziś u nas uczciwy; pracowity ponad wszelką naszą europejską miarę, przywiązany gorąco do rodziny i do swej ziemi, której już oddawna cierpi wielki brak, rozmnaża się niby piasek w morzu, i zaludnia wciąż nowe dziewicze i jałowe przestrzenie Azyi, przed któremi cofa się biały człowiek ze strachem, i w które wnosi on cicho swą cudowną odwieczną kulturę, swą radość życia i swój cierpliwy nieustający trud. Zaiste — naród godny, by go uwielbiać i naśladować, pomimo niemiłego zapachu czosnku i oleju z bobów, którym przepojona jego suknia i „fanza" (chata)!... I jakież możliwości, jakie perspektywy otwarte są przed tym narodem, do którego dziś ponad pół miliarda ludzi należy, który wyłącznie trudem swoim nowe wciąż zdobywa i zaludnia przestrzenie! Wszakże Chińczyk od dwu czy trzech tysięcy lat zna proch strzelniczy i jego działanie, a używa go do dziś wyłącznie dla celów technicznych lub dla dziecięcej igraszki, dla przyrządzania owych żabek w dni świąt noworocznych! I napróżno usiłuje go biały barbarzyńca z Europy czy Ameryki nauczyć najlepszych sposobów mordowania bliźnich! Napróżno! Chińczyk obywa się doskonale bez tego i pomimo to jest **wielkim, potężnym i doskonałym narodem!** I jakaż to dyscyplina, moralna, społeczna czy państwowa umiała uczynić Chińczyka **Człowiekiem,** gdy białego tygrysa z Zachodu nie uczyniła do dziś nauka Chrystusa „człowiekiem" w ciągu dwóch tysięcy lat!... Zaiste! **Kulisów** chińskich powinna Europa sprowadzać na mistrzów i nauczycieli naszych dzieci! I byliby oni z pewnością lepszymi nauczycielami i wychowawcami, niż wasi wielcy „mistrzowie, bohaterowie i prorocy" europejscy, którzy po uniwersyteckich laboratoryach pracują dla udoskonalenia sposobów masowego tępienia swych bliźnich — którzy swych wpływów, zdolności i swej wymowy używają po to, by młodzież odrywać od pracy i nauki i ćwiczyć ich w zabijaniu i grabieży!

* *
*

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków rządowych. W myśl wywodów tow. dr Müllera uchwalono postawioną przez tow. Łapińskiego następującą

rezolucyę:

Obradujący w Krakowie w dniach 20 i 21 lutego 1921 roku Zjazd Związku robotników budowlanych w Polsce, w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego uchwala:

„Zważywszy, że ruch budowlany, podstawa dobrobytu i rozwoju miast zamarł zupełnie z chwilą wybuchu wojny światowej. Tysiące robotników budowlanych ginie z nędzy, nie mając możliwości zarobku z powodu zastoju budowlanego. Dziesiątki tysięcy ludności w miastach przeżywa tragedyę braku mieszkań, gnieżdżąc się po kilka rodzin w jednej izbie, powodując mnożenie się chorób zakaźnych i ogólny upadek zdrowotności. Rząd republiki polskiej, świadomy tego stanu rzeczy, nie czyni nic, by zbliżającej się katastrofie zapobiedz. Zjazd konstatuje, że rząd mimo szumnych przyrzeczeń nie rozpoczął w Małopolsce żadnej akcyi budowlanej. Żadna szkoła, żaden budynek państwowy w zniszczonym przez wojnę kraju nie został odbudowany. Z indolencyi rządu korzystają w niecny sposób fabrykanci artykułów budowlanych, jak wapna, cegły, dachówek, cementu i t. p., wyśrubowując cenę tych artykułów do lichwiarskiej i zbrodniczej wysokości, nie stojącej w żadnym stosunku do istniejących cen kosztów robocizny, przez co paraliżują do reszty jakąkolwiek akcyę budowlaną. Zjazd zwraca się do rządu, póki jeszcze nie za późno, by jaknajprędzej i jaknajenergiczniej zajął się kwestyą odbudowy miast, a temsamem dał zatrudnienie tysięcznym rzeszom, czekającym na pracę, którzy pogrążeni są w niedostatku i rozpaczy. Zjazd wzywa posłów robotniczych, by zwrócili baczną uwagę na niedolę robotników w swych okręgach wyborczych i wytężyli cały swój wpływ i energię u rządu, celem uruchomienia przemysłu budowlanego, temsamem zapobieżenia nędzy robotników budowlanych. Zjazd wzywa prezydyum, by bezpośrednio u rządu i posłów przedstawiło katastrofalny stan rzeczy i by podjęło natychmiast wszelkie kroki, zmierzające do uruchomienia przemysłu budowlanego".

Wybory do Zarządu i komisyi rewizyjnej odbyły się tajnie zapomocą kart głosowania. Wybranymi zostali: Towarzysze: Kazimierz Łapiński, przewodniczący; do Zarządu: Oplustil Jan, Kaim Wincenty, Kazimierz Ziembiński, Kwaśny Franciszek, Krzemiński Jan, Podkanowicz Floryan, Slizowski Józef (z Krakowa), Barański Józef, Ursaki Adolf (Lwów), Zygmunt Michał (Oświęcim), Korn Aleksander (Bielsko). Na zastępców wybrano: Sawicki Jan, Helak Władysław, Grotyński Stanisław (z Krakowa), Rudzki Antoni (Jarosław), Jewuła Wojciech (Tarnów), Skalski Ferdynad (Myszków, Kongresówka). Do komisyi rewizyjnej: Lutyński J., Wołkowski Antoni, Hoizer Leon, Zembalski Stanisław, Bułat Józef (z Krakowa).

Na wniosek tow. Łapińskiego uchwalono jednogłośnie, by przyszły Zjazd Związku robotników budowlanych w Polsce odbył się w Przemyślu.

Wkońcu poruszono reakcyjny projekt ks. Lutosławskiego, mający na celu pozbawienie klasy robotniczej jedynego środka legalnej walki — strejku. Przeciwko temu endecko-klerykalnemu zamachowi na prawa koalicyi klasy robotniczej uchwalono następującą rezolucyę:

Obradujący w Krakowie Zjazd Związku robotników budowlanych protestuje przeciw haniebnemu projektowi wodza reakcyi w Polsce księdza Lutosławskiego, pragnącego przez zakaz strejków złamać siłę i potęgę klasy robotniczej. Zjazd stwierdza, że nikczemny ten projekt reakcyjny mający na celu zgnębić katorgą klasę robotniczą, nie śmie nigdy stać się w Polsce ustawą, a w razie dalszych zuchwałych prowokacyi, reakcya spotka się z potężnym oporem całej zorganizowanej klasy robotniczej. Zjazd wzywa posłów robotniczych, w Sejmie, by nie dopuścili do uchwały ustaw, mających na celu uciemiężenie klasy robotniczej.

Tow. Oplustil w pięknem przemówieniu wezwał delegatów, by powróciwszy do swoich siedzib rozpoczęli żywą pracę agitacyjną celem zbudowania potężnej organizacyi robotników budowlanych, któraby objęła wszystkich robotników w Polsce. Tow. Barański ze Lwowa zamknął popołudniu Zjazd okrzykiem na cześć organizacyi robotników budowlanych.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna w Wiedniu

Dnia 22 bm. zaczęły się w sali Domu robotniczego w X obwodzie przy Laxenburgerstrasse obrady międzynarodowej konferencyi socyalistycznej. Prowizoryczny porządek obrad obejmuje:

1) ukonstytuowanie się,
2) imperyalizm a rewolucya społeczna (referent Wallhear),
3) metody i organizacya walki klasowej (referent Fryderyk Adler),
4) międzynarodowa walka przeciw kontrrewolucyi (referent Ledebour).

Jako podstawy obrad konferencyi wypracowała konferencya zasady i statut prowizoryczny. Dopuszczone do udziału w konferencyi są wszystkie partye socyalistyczne, które wystąpiły z II Międzynarodówki i stoją na gruncie zasad uchwalonych na wstępnej konferencyi w Bernie szwajcarskiem 7 grudnia 1920. O wdopuszczeniu grup mniejszościowych rozstrzygnie konferencya.

Dotąd zgłosiły udział następujące partye socyalistyczne:

Niemcy (niezawisła partya soc.) Crispien, Dittman, Dissmann, Henke, Hilferding, Ledebour, Lipiński, Lora Agnes, Sender i Ludwika Zietz.

Anglia (niezawisła partya pracy): Wallhead, Shinwell, Riley, Hudson,

Francya przybyło 10 delegatów, między innymi Longuet, Faure, Mistral, Renaudel i Bracke.

Jugosławia: Topalović, Lapcevic, Jaksic, Kosanin i Gjuric (Serbia), Bornemissa (Chorwacya), Kristan, Korun i Bernot (Słoweńcy).

Łotwa: Kalnin i Wilzin.

Rosya Martow, Abramowicz, Dalin i Broidowo (menszewiki), Schreiber, Gogoberidze i Lundberg (soc. rew. lewica).

Szwajcarya: Grimm, Graber, Vogel, Lang, Brynck, Schmidt, Raine.

Czechy: Czermak, Czech, Hilebrandt, Koegler, Schaefer, Heidrich, Nitschman, Goldschmidt (wszyscy socyaliści niemieccy).

Oprócz tego zgłosiły się następujące partye, co do których dopuszczenia rozstrzygnie konferencya: **niemieccy socyaliści z Polski**, partya socyalistyczna na Bukowinie, partya robotnicza w Siedmiogrodzie-Banacie, socyalna demokracya królestwa Rumunii, **polscy socyaliści z republiki czeskiej** (Kwietniowski i Lizak), węg. soc. dem. w republice czeskiej, socyaliści bułgarscy i socyaliści-rewolucyoniści Litwy.

Przystąpienie do uchwał konferencyi bez wysłania delegatów zadeklarowały partye soc. w Grecyi i Argentynie.

Jak już donieśliśmy, imieniem PPS biorą udział w konferencyi **tylko w charakterze informacyjnym** tow. Diamand, Czapiński i Niedziałkowski.

W dniach 23 i 24 lutego odbyło się w Wiedniu 13 zgromadzeń publicznych, na których przemawiali delegaci zagraniczni.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 26 lutego.

Groźba zamknięcia elektrowni w sobotę

Groźba zamknięcia ruchu elektrowni z powodu braku węgla trwa w dalszym ciągu. Dziś otrzymała elektrownia 5 wagonów węgla z kopalni i tylko dzięki uprzejmości dyrekcyi kolej., która pożyczyła dalszych 5 wagonów, jest zapewniony ruch do dnia jutrzejszego. O ile transporty węgla nie nadejdą, ruch elektrowni w dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych, zostanie wstrzymany.

Anarchia aprowizacyjna w magistracie krakowskim

Prezydent miasta p. Federowicz odniósł w Sejmie jako poseł szereg „zwycięstw". Wywalczył dla głodującej ludności — senat, zagwarantował katolicyzm Naczelnika państwa, wyraził wotum zaufania wodzowi kmiotków za wygładzanie miast! W komisyi zaś walczy o zniesienie urzędu walki z lichwą. Tymczasem w miejskiem biurze aprowizacyjnem pustki. Widząc brak środków aprowizacyjnych, opuścili je dyktator żywnościowy p. Moskal, który przeniósł się na emeryturę, dobrze zaopatrzona poszła aprowizatorka miejska p. Czyżowska, będąca dziś właścicielką folwarku, usunięto p. Kozubskiego za aferę z mąką rumuńską. Opustoszało miejskie biuro aprowizacyjne. Zbliżamy się do kresu miejskiej gospodarki aprowizacyjnej. Zwija się okręgowe biuro chlebowe, których utrzymanie kosztowało milion marek miesięcznie. Wyrzucono więc w ostatnich miesiącach nie wydając chleba kilka milionów marek! Rząd nic nie przydziela, miasto samo o nic się nie stara i wyręcza się konsumami robotniczymi, które wydają dobry i tani chleb.

Wedle odpowiedzi rządu w lutym nie miało być podwyżek cen i dlatego też nie nastąpiła podwyżka płac. Tymczasem magistrat krakowski pozwolił na podwyżkę cenników kawiarzy i cen mięsa i wędlin i to bez zgody miejskiej **komisyi aprowizacyjnej.** Wtajemniczeni twierdzą, że prezydent miasta udzielił zezwolenia na podwyżkę cennika kawiarzy przy stoliku „Esplanadzie". W każdym razie kawiarze podnieśli ceny 1 lutego, a magistrat zatwierdził je w połowie stycznia. Później całe odium spada na urząd walki z lichwą, który jest zwykle zaskoczony faktem, dokonanym przez magistrat.

Zupełnie cichaczem **podniesiono ceny mięsa i wędlin.** Podwyżkę sankcyonowała niewiadomo jakiem prawem akcyza, która pismem z 20 lutego b. r. zawiadomiła, że cennik podwyższono z dniem 1 lutego! Widocznie chciano uratować fikcyę, że cen nie podnosi się z dniem 1 lutego. Podwyższonego cennika nie przedłożono komisyi aprowizacyjnej ani też nie przesłano dziennikom tak, że ludność, nie znając go, płaci codziennie inne (coraz wyższe) ceny za mięso!

Od kilkunastu tygodni nie zwołuje się komisyi aprowizacyjnej, by nie robiła trudności w podwyższaniu cenników. Zrozpaczona ludność zwala całą winę na członków komisyi aprowizacyjnej. Jeżeli stan anarchii aprowizacyjnej będzie dłużej tolerowany przez kadłubkowe prezydyum, to **socyalistyczni członkowie komisyi aprowizacyjnej złożą swe mandaty i zaapelują do ludności.**

Rozdawnictwo dodatkowych racyi cukru dla robotników

Od 28 lutego będą wydawane dodatkowe racye cukru białego dla zgłoszonych w przepisanym terminie i zakwalifikowanych do dodatkowej aprowizacyi robotniczej pracowników w zakładach przemysłowych, użyteczności publicznej i przedsiębiorstwach robót publicznych, za miesiące październik, listopad, grudzień 1920 r. i styczeń 1921 r. po 60 dkg. za każdy z wymienionych miesięcy w cenie po 72 mk. za 1 kg., t. j. 43.20 mk. za 60 dkg.

Powyższe racye dodatkowe otrzymają:

a) uprawnieni pracownicy, którzy pracując w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 robotników, na odpowiednio ostemplowane legitymacye dodatkowe wprost w sklepie Br. Bikołajtysów, ul. Poselska l. 18 i w tym celu przedłożą we właściwych Biurach chlebowych poświadczenia pracy, wystawione przez swych pracodawców wraz z legitymacyami dodatkowemi poprzednio wydanemi, oraz uiszczą ustanowioną opłatę;

b) uprawnieni pracujący we wszystkich in-

nych zakładach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw, których upoważnieni zastępcy winni zgłosić się po przekazy poboru w Biurze Centralnem Magistratu (Wiślna l. 4) i przedłożyć do tego celu przepisane poświadczenia, tudzież szczegółowe wykazy rozdziału przydzielonych ostatnich razem deputatów, o ile dotąd nie zostały przedłożone.

Przy rozdawnictwie deputatów Zarządy fabryki, przedsiębiorstw są obowiązane przestrzegać wydanych poprzednio zarządzeń, a w szczególności prowadzić rozdział pod kontrolą mężów zaufania i przeprowadzić szczegółowe wykazy rozdziału oraz są odpowiedzialne za należyte rozdawnictwo.

Do zgłaszania się w biurach chlebowych wyznacza się terminy według następującego porządku alfabetycznego: Dla osób z początkowymi literami nazwisk od A—E w poniedziałek 28 lutego, F—J wtorek 1 marca, K—Ł środa 2 marca, M—P czwartek 3 marca R—S piątek 4 marca, T—Z sobota 5 marca.

Osoby korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacyi robotniczej, jak również pracodawcy umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyi przez fałszywe zgłoszenie będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Kraków na plebiscyt

Obywatelski komitet plebiscytowy województwa krakowskiego zwraca się do wszystkich stowarzyszeń, instytucyj i zakładów, posiadających własne orkiestry, aby w dniu 3 marca wezwały swe orkiestry do przygrywania na ulicach miasta. W dniu tym odbędzie się w Krakowie wielka manifestacyjna zbiórka na rzecz plebiscytu górnośląskiego, połączona z „weselem krakowskiem“, zorganizowanem przez artystów wszystkich teatrów krakowskich.

Niezależnie od powyższych orkiestr w dniu tym przeciągać będą ulicami miasta orkiestry wojskowe i szkół średnich, zaś w godzinach południowych jedna z orkiestr wojskowych da koncert na Rynku głównym.

Bliższych informacyi udziela sekretaryat komitetu w prezydyum Magistratu.

Zbiórka na plebiscyt w tramwajach przyniosła we czwartek, 24 bm. 30.044 marek. Dotychczasowa zbiórka w tramwajach przysporzyła na cele plebiscytu sumę 244.414 marek 90 fen., tj. około ćwierć miliona marek.

Pracownicy kelnerscy, zebrani na posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwalili jednogłośnie na wniosek przewodniczącego Antoniego Drozdowskiego oddać swój całodzienny zarobek za dzień 28 bm. w poniedziałek na cele plebiscytu Górnego Śląska.

Radę robotniczą, Zarządy Związków zawodowych oraz mężów zaufania fabryk i warsztatów wzywamy do bezwzględnego stawienia się na **wspólne** posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 26 lutego br. o godz. 6 wieczorem w sali Związku stow. robotniczych ul. Dunajewskiego 5, II p.

Prezydyum Rady robotniczej.

Zgromadzenie inwalidów i wdów po poległych odbędzie się w niedzielę 27 lutego o 10 rano w sali „Sokoła“ z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie delegatów III-go zjazdu inwalidów w Warszawie, 2) Rozdział darów.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj występuje teatr im. J. Słowackiego z premierą francuskiej nowości Flers'a i Croisset'a p. t. „Powrót“. Role główne wykonają pp. Pancewicz, Rotter-Jarnińska, Białkowski, Krasnowiecki, Nowakowski, Senowski, Jan Wasilewski. Wesoła ta komedya grana będzie przez cały przyszły tydzień do niedzieli włącznie z wyjątkiem czwartku, poświęconego „Orlątku“. W niedzielę po południu „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Z teatru Bagatela komunikują: Dziś w sobotę „Dwójka hultajska“ 3 aktowa farsa francuska Naceya i Armanda. W niedzielę pop. o g. 4 „Dwójka hultajska“, wieczorem o pół 8 „Magdalenki“.

Operetka w Nowościach. Dziś w sobotę „Miłość cygańska“, w niedzielę pop. „Generał huzarów“, wieczór „Miłość cygańska“. „Miszka magnat“ wesoła operetka węgierska A. Szirmaja ukaże się poraz pierwszy w poniedziałek 28 lutego. W operetce tej wystąpi gościnnie Stefan Turski. „Miszko magnat“ wypełni repertuar całego przyszłego tygodnia.

Z Teatru Powszechnego. Dziś premiera efektownej i ślicznej muzycznie operetki Nedbala p. t. „Bohater kaukaski“. Piękną tę i barwną nowość wyreżyserował p. Koszutski, orkiestrą kieruje kap. Barański, główne role kreują pp. Preidl-Ostoja, Zimajer, Zelska, Kaden, Kalinowski, Milowicz, Ostrowski, Rewski i inni.

Róża Etkin. Dziś w sobotę 26 lutego w sali Sokoła o godz. 8 wystąpi z ostatnim koncertem 15-letnia pianistka i wykona arcydzieła muzyki fortepianowej. Nieliczne bilety w księgarni Krzyżanowskiego, a na krzesła dostawne przy kasie od godz. 7.

Noc czterech teatrów w sali teatru Nowości. W niedzielę 27 b. m. o godz. 11 wieczór odbędzie się wesoła rewia tryskająca humorem i skrząca się od dowcipu z udziałem artystów wszystkich teatrów krakowskich. Udział biorą: J. Orwid, L. Wyrwicz, W. Kaliciński, C. Kaden, E. Koszucki, P. Koszucka, M. Malicka, Relewicz-Ziębińska, F. Minowicz, St. Maryański, M. Modzelewska, B. Krajewska, I. Cotoli, L. Latajner, M. Żelska, M. Merlińska, B. Wojciechowski i Z. Wichler. — Bilety sprzedaje kasa zamawiań J. Rudnickiego, Linia A—B 44.

Odczyt w Muzeum przemysłowem. W sobotę dnia 26 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk l. 9, odczyt p. dra Jeżewskiego p. t. „Ciała promieniotwórcze i nowe poglądy na budowę atomów“.

Nauka na kursach maturycznych (gimnaz. i realnych) zorganizowanych przez krak. Tow. naucz. szkół wyższych dla byłych żołnierzy i inwalidów jest w gimn. III Sobieskiego od 3—9. Wpisy przyjmuje tylko do 4 marca dyr. gimn. im. Jaworskiego. Rynek gł. 17, II p., od 11—1.

Koncert Z. Temnickiej, zapowiedziany na niedzielę 27 bm. w sali „Sokoła“ obudził żywe zainteresowanie tem więcej, że p. Temnicka jest Krakowianką i od kilku lat nie śpiewała w Krakowie. O artystce, chlubnie znanej zagranicą, a w szczególności w Pradze, pisał po jej pierwszym występie w „Narodni Polityka“: „Wczoraj poznaliśmy p. Zofię Temnicką, która z wyjątkowem powodzeniem kreowała partyę Marzenki w operze „Sprzedana narzeczona“. Cóż to za głos cudowny, jaka łatwość emisyi, jaka czystość, pełnia tonu. Toteż publiczność, zapełniająca teatr doszczętnie, przyjmowała artystkę entuzyastycznie“.

Milionowa kradzież. Odnośnie do aresztowania przed dwoma dniami Anny Adamskiej, u której zakwestyonowano cenne makaty, stwierdziła policya, że przedmioty te pochodzą z kradzieży w hotelu Francuskim, gdzie skradziono wielką ilość różnych rzeczy wartości 2 milionów. Śledztwo wykazało, że sprawcą tej kradzieży jest Michał Grochal. Policya dotąd jednak Grochala nie zdołała aresztować.

Kradzież w bóżnicy. Policya krakowska aresztowała Moryca Miliarda pod zarzutem kradzieży przedmiotów rytualnych w domu modlitwy. Podczas rewizyi w mieszkaniu Miliarda skonfiskowano między innemi pluszowe zielone firanki ze złotymi frendzlami i z wyrzynanymi złotem hebrajskimi napisami z roku 1667. Dalej kubek srebrny z wyrytym napisem hebrajskim, oraz różne przybory do modlitwy. Miliard tłómaczy się, że przedmioty te otrzymał we Lwowie od pewnego znajomego z tem, by je zawiózł do Krakowa i na dworcu na niego oczekiwał. Naturalnie tłómaczenie to jest fałszywe i zachodzi podejrzenie, że rzeczy pochodzą z kradzieży w Bochni.

Kieszonkowcy. Wczoraj aresztowano trzech kieszonkowców, którzy operowali po tramwajach, a mianowicie Mojżesza Moszenberga, lat 15, Salomona Garnreicha, lat 15 i Izaaka Weinsteina.

Pasek książkami. Za spekulacyę książkami skazano Moryca Prokescha, właściciela antykwarni przy ul. Szewskiej, na grzywnę 5000 Mp lub 3 tygodnie aresztu.

Lichwa restauracyjna. Za pobieranie wygórowanych cen za potrawy skazano właściciela restauracyi „Grand hotelu“ Jana Czernickiego na grzywnę 10.000 Mp lub 3 tygodnie aresztu.

Aresztowanie włamywaczy. Aresztowano w Krakowie Jana Kusa l. 22, kaprala 20 p. p. i Jana Bieszczaka, szeregowca 20 p. p., którzy włamali się przed kilku dniami do sklepu masarskiego Bronisławy Gajewskiej w Bochni, gdzie skradli przeszło 150 kg słoniny wartości około 50.000 mk. Dwa plecaki ze słoniną przywieźli oni do Krakowa i oddali na przechowanie Annie Strączkowskiej, zamieszkałej przy ul. Senackiej 11. Resztę pozostawili u swojego znajomego Feliksa Wabika w Bochni. Dalsze dochodzenia w toku.

Omyłka druku. We wczorajszym artykule „Z ruchu robotniczego w Trzebini“ zaszła przykra omyłka druku. W wierszu siódmym z góry wydrukowane „rozpanoszonej“ zamiast — **zorganizowanej.**

-ooo-

Z POLSKI

Niedola urzędnicza. Warszawskie dzienniki donoszą: Wobec tego, że środki niższych urzędników państwowych z powodu niepomiernej drożyzny zostały wyczerpane i funkcyonaryusze rządowi nie mogą przetrwać do 1 marca, wczoraj w niektórych instytucyach państwowych wydano urzędnikom na poczet pensyi marcowej zasiłek dla żonatych w wysokości 2000 mk, dla kawalerów — 1000 mk z warunkiem potrącenia tych kwot 1 marca. W ten sposób urzędnicy otrzymają marcową pensyę znacznie uszczuploną.

-ooo-

Z ZAGRANICY

Wielki festiwal muzyki polskiej w Paryżu. W poniedziałek 28 bm. odbędzie się popołudniu w teatrze Marigny pod patronatem wydawnictwa „Pologne“ i „Towarzystwa im. Fryderyka Chopina“ wielki koncert kompozytorów polskich, obejmujący utwory: L. Różyckiego, Eugeniusza Morawskiego, Rohozińskiego, Brzezińskiego, Paderewskiego, Szymanowskiego. Ponadto odegrane będą trzy utwory Chopina, jako geniusza muzyki polskiej. Wykonawcami będą wybitni koncertanci ze świata muzycznego i śpiewaczego.

Z sali sądowej

Kraków, 26 lutego.

Epilog sądu doraźnego przed przysięgłymi

Przeszło rok minął, kiedy przed krakowskim sądem doraźnym stanęła szajka groźnych bandytów, oskarżonych o morderstwo dokonane na osobie Krzyściaka, żandarma w Sulechowie. Na ławie oskarżonych zasiedli wówczas Władysław i Franciszek Szostakowie, Antoni i Stanisław Dziekanowie. Szajka ta prócz morderstwa dokonanego na Kryściaku, dopuściła się szeregu napadów w powiatach miechowskim, podgórskim i krakowskim. I tak między innymi wykonali wspomniani bandyci napad na dom niejakiej Pamułowej, której pod groźbą użycia rewolweru zrabowali 980 kor. Dalej dokonali rabunku we wsi Obrażajowice, gdzie zamaskowani napadli na dom Wiktora Dajworka i zrabowali mu 10.000 rubli. Trybunał doraźny wówczas po przeprowadzeniu doraźnej rozprawy skazał Władysława Szostaka na śmierć przez rozstrzelanie, resztę zaś opryszków przekazał sądowi przysięgłych.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył st. s. s. o. Trzaskowski, rozegrał się epilog tej sprawy. Jako oskarżeni zasiedli Franciszek Szostak, Antoni i Stanisław Dziekani. Oskarżeni do winy się nie przyznają; przesłuchani świadkowie, którzy przeważnie są dobrymi znajomymi bandytów, starali się wykazać alibi oskarżonych. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

-ooo-

Następstwa militaryzacyi kolei

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 25 luteg.

W Sejmie

Na dzisiejszem posiedzeniu sprawa kolejarzy wywołała wielką burzę. Poseł tow. Żuławski w ostrych słowach skrytykował rozporządzenie o militaryzacyi, wskazując, że dziki strajk był już na ukończeniu, że Związki zawodowe były przeciwne strajkowi i że rząd swojem nieoacznem rozporządzeniem przyczynił się do tego, że strejk przemienił się w strejk powszechny.

P. Witos bronił rozporządzenia rządu. W głosowaniu za rządem głosowały stronnictwa od skrajnej prawicy aż do piastowców włącznie. Przeciw głosowały PPS, Stapińszczycy i Wyzwolenie, zaś Narodowa Partya Robotnicza uchyliła się od głosowania.

Strejk powszechny

Centralny Komitet Wykonawczy PPS ogłosił strejk powszechny od poniedziałku. Strejk obejmie wszystkie zawody z wyjątkiem robotników rolnych.

Zawieszenie „Robotnika“ i „Narodu“

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zawieszony został „Robotnik“ oraz „Naród“ na 3 dni.

Ustąpienie wiceprezesa Związku zawodowego kolejarzy

„Przegląd wieczorny“ donosi, że wiceprezes Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Michlewicz złożył swą godność.

Aresztowanie maszynistów

Z rozporządzenia władz wojskowych aresztowano trzech maszynistów, których przekazano sędziemu śledczemu dla wojskowych.

Komisya prawnicza przeciw sądom doraźnym

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi prawniczej posłowie socyalistyczni wystąpili bardzo ostro przeciw rozporządzeniu generała Iwaszkiewicza o ustanowieniu sądów doraźnych i napiętnowali je jako bezprawne. Po dłuższej dyskusyi komisya uchwaliła wezwać na posiedzenie prezydenta ministrów oraz ministrów spraw wewnętrznych, kolei i wojny.

Rozszerzenie się strejku

Do strejku przyłączyły się warsztaty kolejowe w Aleksandrowie, Włocławku, Mławie, Kutnie i Siedlcach.

Stan strejku w Warszawie

(PAT) Warszawa, 25 lutego.

We czwartek w ciągu całego dnia odchodziły pociągi regularnie. Ruch cały odbywał się pod komendą władz wojskowych.

W Poznańskiem spokój

(PAT) Poznań, 25 lutego.

„Dziennik Poznański“ dowiaduje się z poznańskiej dyrekcyi kolejowej, że w obrębie tej dyrekcyi niema najmniejszej obawy, aby strejk kolejowy, proklamowany w Warszawie, chociaż częściowo mógł się ujawnić. Panuje tu zupełny spokój.

Stan doraźny w Łodzi

(PAT) Łódź, 25 lutego.

W związku z oddaniem kolei pod moc władz wojskowych, dowództwo tutejszego O. G. ogłasza wprowadzenie w łódzkim O. G. postępowania doraźnego przez sądy wojskowe za przestępstwa przeciw sile zbrojnej państwa, popełnionej na kolejach przez wszelkie rozmyślne naruszenie lub zaniedbanie obowiązków zawodowych.

Stan strejku w Krakowie

Kolejarze krakowscy zaprzestali w piątek w południe pracy w warsztatach w Woli Duchackiej i w Krakowie, oraz robotnicy w sekcyi konserwacyi. Także ustał ruch w magazynach t. zw. pospiesznych. Wieczorem wojsko obsadziło centralne bloki i centrale telegraficzne na dworcach krakowskich. Równocześnie rozlepiono afisze z dekretem Naczelnika państwa w sprawie militaryzacyi kolei, oraz obwieszczenie DOG krakowskiego, w którem wojskowość zawiadamia, że w myśl powyższego dekretu funkcyonaryusze kolejowi przechodzą pod jurysdykcyę wojskową. Wykroczenia przeciw przepisom przewidzianym w dekrecie, tj. namawianie do strejku, sabotaż itp. będą karane śmiercią przez powieszenie, zamienione w drodze łaski na karę śmierci przez rozstrzelanie. Jak się dowiadujemy, komenda spoczywa w rękach podpułk. dra Witkiewicza.

* * *

Do godziny 9 wieczór pociągi osobowe i towarowe odchodzą i przychodzą normalnie, prócz jednej pary pociągów pospiesznych kursujących między Krakowem a Warszawą.

Odezwa prezesa dyrekcyi krakowskiej

Prezes dyrekcyi kolejowej w Krakowie wydał odezwę do wszystkich pracowników kolejowych krakowskiego okręgu, w której podaje do wiadomości dekret o militaryzacyi i pisze między innemi:

W tym wypadku uważane są na kolejach wszelkie rozmyślne naruszenie lub zaniedbanie obowiązków zawodowych, obniżające sprawność kolei, samowolne porzucenie służby, wszelka agitacya, mogąca przynieść szkodę ruchowi kolejowemu lub wywołać chwilowy zastój w tymże, oraz czyny zagrażające temu ruchowi—za przestępstwa przeciwko sile zbrojnej państwa i jako takie podlegają właściwości sądów wojskowych. Aby do zastosowania tego nadzwyczajnego środka w tutejszym okręgu nie przyszło, wzywam tych wszystkich pracowników, którzy dali się nakłonić do zaprzestania pracy, aby w imię poczucia obowiązku i pomni na dobro budującego się państwa oraz mając na względzie potrzeby całego społeczeństwa, natychmiast do pracy powrócili. Przy tej sposobności poczuwam się do obowiązku zwrócić uwagę pracowników na ciężkie skutki zastosowania powyższej ustawy, a mianowicie, że z chwilą ogłoszenia przez władze wojskowe w danym okręgu postępowania doraźnego przed sądami wojskowymi każdy, kto dopuszcza się wyżej określonego przestępstwa, zostaje oddany pod wojskowy sąd doraźny i może być ukarany śmiercią przez powieszenie względnie rozstrzelanie.

Postępy w obradach pokojowych w Rydze

(PAT) Ryga, 25 lutego.

Posiedzenie konferencyi pokojowej z dnia 24 bm., na którem została podpisana umowa w sprawie repatryacyi jeńców wojennych, uchodźców i zakładników, w sprawie przedłużenia terminu wypowiedzenia zawieszenia broni, oraz regulaminu komisyi delimitacyjnej p. Joffe zakończył następującem przemówieniem: Podpisanie dzisiaj aktu dowodzi pokojowych intencyi obu stron. Skoro wymienia się wszystkich jeńców wojennych, to o dalszej wojnie nie może być mowy. Mam nadzieję, że bardzo szybko dojdzie i w innych niemniej trudnych sprawach do porozumienia i że wkrótce będzie się mogło odbyć posiedzenie, które będzie poświęcone podpisaniu definitywnego i trwałego pokoju.

(PAT) Ryga, 25 lutego.

Od poniedziałku będzie obradowała komisya redakcyjna dwa razy dziennie, przyczem rano posiedzenia będą poświęcone opracowywaniu tekstu traktatu, artykuł po artykule z początku, a po południu decydowaniu o kwestyach, które jeszcze są sporne.

Sprawa Galicyi wschodniej i Wilna przed Radą Ligi narodów

(PAT) Paryż, 25 lutego

Rada Ligi narodów wysłuchała sprawozdania sekretarza generalnego Ligi w sprawie repatryacyi jeńców wojennych. Następnie zajęła się sprawą położenia mieszkańców w Galicyi wschodniej. Rada Ligi narodów postanowiła, że wzięcie pod uwagę wszelkich dokumentów dotyczących tego terytoryum należy do państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, jako posiadających nad granicą wschodnią prawo suwerenne, ustąpione im przez Austryę. Wreszcie Rada Ligi przyjęła do wiadomości raport sekretarza generalnego Ligi w sprawie walki z tyfusem w Europie wschodniej i postanowiła przesłać ten raport wszystkim interesowanym rządom w celu przyspieszenia nadesłania obiecanych zasiłków pieniężnych.

(PAT) Paryż, 25 lutego

Rada Ligi narodów przystąpiła do obrad w sprawie wileńskiej i wysłuchała całej pierwszej części ekspose pułkownika Tardieu. Dalszy ciąg czytania odłożono na posiedzenie popołudniowe, poczem przesłuchiwani będą reprezentanci Polski i Litwy.

TELEGRAMY

z dnia 26 lutego

O los misyi polskiej w Rosyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). O losach aresztowanej przez bolszewików na Kaukazie misyi polskiej dowiadujemy się, że delegacya polska w Rydze oświadczyła, że członkom misyi grozi niebezpieczeństwo. Członków misyi bolszewicy oskarżażą o szpiegostwo. Jeden z członków misyi p. Bondi oświadczył, że zarzut ten podniesiono w tym celu, aby się uwolnić od natarczywości p. Bondiego, kiedy się domagał, aby mu podano powody aresztowania.

Język niemiecki na Śląsku Cieszyńskim

Waszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Prezydyum Rady ministrów zarządziło, by podania obywateli polskich w obrębie Śląska Cieszyńskiego, wystosowane do władz polskich w języku niemieckim, przyjmowano bez trudności i załatwiano. Odpowiedź na takie podania ma być udzielana w języku polskim. Rozporządzenie to obowiązuje aż do ustawowego uregulowania języka urzędowego na obszarze śląskim.

Polska oddaje Niemcom okręty

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W myśl pierwszej umowy gospodarczej polsko-niemieckiej rząd polski przystąpił do zwrócenia Niemcom statków rzecznych i berlinek, które zatrzymano w Polsce a stanowiły bezsporną własność obywateli niemieckich. Berlinek tych było 114, parostatków 10, innych statków rzecznych 24. Do końca stycznia zwrócono Niemcom 61 berlinek, 4 parostatki i 20 statków rzecznych.

Wyjazd ministra handlu do Londynu

Warszawa. (PAT). Minister handlu i przemysłu Przanowski wyjechał dzisiaj do Londynu.

Rokowania handlowe polsko-czeskie

Praga. (PAT). „Narodni Listy“ donoszą: W najbliższym czasie wyjedzie do Warszawy rządowa delegacya, która rozpocznie z rządem polskim rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej. W praskich kołach politycznych rozważa się myśl, aby do deputacyi tej przyłączona została delegacya czecho-słowackich przemysłowców, mających interes w zbycie swoich towarów w Polsce. Delegacya tych przemysłowców miałaby równocześnie głos doradczy w toku rokowań rządowych.

—ooo—

32 miliony zorganizowanych robotników

Londyn. (PAT) Publikacya urzędu pracy Ligi narodów o związkach zawodowych stwierdza, że liczba zorganizowanych robotników na całym świecie wynosiła w 1919 r. 32 miliony 500 tysięcy, podczas gdy w roku 1910 wynosiła zaledwie 11 milionów.

—ooo—

Skandale bankowe przed komisyą sejmową

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej rozważano aferę bankową **w związku z aferą ministerstwa spraw wojskowych.** W dyskusyi ustalono, że ministerstwu wojny oferował kupiec lwowski Zieliński 5 milionów kg ryżu po 135 Mk za kg. Następnie obniżono tę ofertę na 59 Mk i podniesiono ją potem na 42. Ministerstwo wojny umowy o kupno ryżu nie zatwierdziło. Ryż ten kupił niejaki Rydzewski po 51 Mk za kg i oferował go ministerstwu po 63 Mk. Mowcy podnosili, że **osoba Rydzewskiego budzi wątpliwości i jest dziwnem, że ministerstwo wojny zawarło z taką osobą umowę.**

Co do Banku kupiectwa polskiego naczelny prokurator Kusiłowski wyjaśnił, że **bank ten otrzymane od ministerstwa wojny 298 milionów roztrwonił** w ten sposób, że zakupił w Niemczech meble, chemikalia, forniry itd. na spekulacyę do Ameryki.

Posiedzenie komisyi przerwano, ciąg dalszy **we wtorek.**

Rozwój Gdańska

Gdańsk. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten" zamieszczają artykuł, poświęcony rozwojowi portu gdańskiego. W artykule tym między innemi czytamy: Do roku 1918 Gdańsk jako część składowa państwa niemieckiego, odgrywał skromną rolę, dzisiaj wysunął się na pierwszy plan w stosunkach międzynarodowych. Olbrzymie okręty transatlantyckie są dzisiaj w porcie gdańskim zwykłem zjawiskiem. Podniósł się też ruch emigrantów, którzy napływają w coraz większej mierze. Największe towarzystwa okrętowe wysyłają do Gdańska swoje parowce, by przewieść stamtąd emigrantów.

Konferencya londyńska

Londyn. (PAT) Na posiedzeniu konferencyi oświadczył Reszyd, że ze względu na niedyspozycyę Teefika paszy obie delegacye zgadzają się na to, by Bekir Sami bej przedstawił stanowisko tureckie. Bekir oświadczył, że żądania tureckie odnoszą się do dwóch punktów: pierwszy punkt dotyczy żądań tureckich terytoryalnych i politycznych, drugi punkt żądań finansowych i gospodarczych. Co się tyczy pierwszego punktu, to domaga się on dla Europy granic z roku 1913, a w Małej Azyi granicy południowej, która pójdzie linią ustaloną w drodze porozumień interesowanych stron. Linia ta określi obszary, w których się znajduje większość arabska. W kierunku wschodnim musi granica między Turcyą a Armenią tak być rozciągniętą, jak to zostało ustanowione w pierwszym układzie między rządami Afganistanu a Erywańskim. **Grecy muszą opróżnić okolicę Smyrny.** Gospodarcze żądania odnoszą się do wolnej żeglugi w cieśninach i uznania suwerenności tureckiej przy równoczesnem zniszczeniu obwarowań w cieśninach. Bekir żąda dalej ustanowienia komisyi w cieśninach, w której i Turcya byłaby zastąpiona Dalsze żądania ustanowienia komisyi celem przekształcenia sądownictwa na podstawach nowoczesnych, dalej dotyczą sił morskich i lądowych celem obrony wybrzeża i granic i obrony porządku wewnątrz państwa, wycofania wojsk obcych z Konstantynopola i Turcyi po ratyfikacyi traktatu. Co się tyczy kwestyi finansowych i gospodarczych, domaga się Turcya zupełnej niezawisłości finansowej i gospodarczej. Po krótkiej przerwie, podczas której naradzali się alianci, wysłuchała konferencya wywodów Reszyda paszy w sprawie Tracyi.

Berlin. (PAT) W urzędzie spraw zagranicznych ukończono obrady co do składu delegacyi na konferencyę londyńską. Kierownikiem delegacyi będzie dr Simons. Do Londynu uda się prawdopodobnie jeden z ministrów Rzeszy, minister finansów, minister spraw wewnętrznych i obrony kraju wydelegują 8 rzeczoznawców. Delegacya niemiecka będzie się składać z 60 członków. Oprócz tego wyjedzie siedmiu przedstawicieli prasy niemieckiej. Rzeczoznawcy wyjadą do Londynu po niedzieli, natomiast biuro delegacyi już w sobotę. Delegacya i przedstawiciele prasy wyjadą do Londynu specyalnym pociągiem na Ostendę.

Paryż. (PAT). Londyński sprawozdawca agencyi Havasa donosi, że ukończono dyskusyę nad kwestyą wschodnią. Konferencya wysłuchała statystyki dat delegacyi greckiej co do Smyrny i Tracyi i stwierdziła **niezgodę pomiędzy delegacyą turecką a grecką.** Rada Najwyższa postanowiła zaproponować obu delegacyom, by zgodziły się na sąd rozjemczy mocarstw koalicyi. Komisya rzeczoznawców angielskich, francuskich i włoskich uda się na wschód, aby na miejscu rozpocząć badania, które będą podstawą rozdziału obszarów spornych Smyrny i Tracyi. Propozycye te napewno znajdą posłuch w Turcyi, a i Grecya z trudnością tylko odmówi podpisania ich.

Ruch rewolucyjny w Rosyi

Praga. (PAT). „Tribuna" donosi, że rząd sowiecki ogłosił **w całej Rosyi sądy doraźne,** zwłaszcza w gubernii petersburskiej, nowogrodzkiej i permskiej. Sądy doraźne wywołane zostały **ruchem rewolucyjnym, który rośnie z niesłychaną siłą na wsi.** W ostatnich walkach na ulicach Petersburga pomiędzy kronstadzkimi rewolucyonistami a gwardyą czerwoną padło po obu stronach kilkuset żołnierzy. Obywatelstwo petersburskiego przedmieścia przyłączyło się do kronstadzkich powstańców i wespół z nimi **usunęło miejscami sowieckie władze.** Część komisarzy sowieckich została wymordowana. Bunt w Kronstadzie wywołał ostry konflikt wśród członków rządu moskiewskiego. Rząd wysłał do Kronstadu delegatów, polecając im za każdą cenę uspokoić załogę.

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina na podstawie „Russ Union": Według informacyi osób, które świeżo powróciły z Persyi, włościanie rosyjscy przygotowują się do walki z bolszewikami. W ostatnim czasie utworzyła się w Rosyi silna partya włościańska, która szczególnie w gubernii woroneskiej i tambowskiej ma wielu zwolenników. Partya włościańska domaga się wolnego handlu i nietykalności mienia prywatnego. Ruch włościański, prowadzony przez Antonowa, przeniknął do całego szeregu innych gubernii. Rząd bolszewicki, mimo całego aparatu czerezwyczajek, nie może stłumić tego ruchu. Bunt włościan wywołany został w pierwszym rzędzie bezlitosnemi rekwizycyami.

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie łotewskiej agencyi telegraficznej: Z Moskwy donoszą, że na całej Ukrainie wybuchło **powstanie chłopskie,** kierowane przez Machnę. Pozatem doszło do buntu w gubernii tambowskiej i orenburskiej. Rząd sowiecki w celu uspokojenia zarządził większe przydziały chleba.

Wyludnienie się Rosyi

Moskwa. (PAT) Spis ludności wykazał znaczny ubytek ludności miejskiej, której liczebność obniżyła się przeciętnie o 30%. W większych miastach ubytek jest znacznie większy. Petersburg liczy 705.900, Moskwa 800.000 mieszkańców.

Wojna między bolszewikami a Japonią?

Nauen. (PAT. Radio). Wedle doniesień szwajcarskich rząd japoński odpowiedział odmownie na żądania bolszewików w sprawie wycofania wojsk japońskich z Syberyi. W ten sposób **starcie między Japonią a bolszewikami może stać się nieuniknione.**

Ameryka ogłasza stan pokojowy z Niemcami

Berlin. (PAT) Według doniesienia kablowego kongres amerykański przyjął w pierwszem czytaniu rezolucyę Knoxa w kwestyi ogłoszenia stanu pokojowego z Niemcami.

Hoover ministrem handlu

Nowy Jork. (PAT). Hoover przyjął stanowisko sekretarza dla handlu, jednak nadal będzie kierował akcyą pomocniczą dla Europy.

Bezrobocie w Niemczech

Nauen. (PAT. Radio). Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrasta. Według statystyki urzędowej 432 tysiące robotników czyli 10% wszystkich robotników pobiera wsparcie.

—ooo—

SEJM

(PAT). Warszawa, 25 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono następującą rezolucyę:

1) Wzywa się rząd, aby gmachy mieszczące były sejm galicyjski i były Wydział krajowy, położone między ulicami Marszałkowską, Mickiewicza i Kościuszki we Lwowie z wyłączeniem tych części gmachu, które są zajęte na biura byłego Banku Krajowego, obecnie Polskiego Banku Krajowego i tymczasowego wydziału samorządowego, oddał **w stałe używanie i pod zarząd uniwersytetu lwowskiego imienia Jana Kazimierza,**

2) aby usunął w tym celu z gmachów tych wprowadzone tam wszelkie inne biura i urzędy instytucyi rządowych i prywatnych po dzień 1 sierpnia b. r.

3) aby porozumiał się z tymczasowym wydziałem samorządowym i **oddał uniwersytetowi Jana Kazimierza dalsze części powyższych gmachów,** dotąd przez wydział samorządowy zajmowane po zapewnieniu temuż innego odpowiedniego pomieszczenia we Lwowie. Aby zgodnie z rezolucyą komisyjną przyznał i wyasygnował ze skarbu państwa sumę potrzebną na adaptacye i remont powyższego gmachu na cele uniwersyteckie.

Izba uchwaliła powyższą rezolucyę.

Zmiana ustawy karnej w b. Galicyi

Przyjęto następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, **zmieniającą ustawę z dnia 16 marca 1920 w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych, obowiązujących w byłym zaborze austryackim,** tudzież paragraf 7 austryackiej ustawy o postępowaniu karnem. Ustawa ta jest spowodowana **przez spadek waluty naszej** i podwyższa wartości, od których zawisła jest kwalifikacya czynu karygodnego względnie kwalifikowanie wymiaru kary. Odnośne stawki podwyższono np. z 10.000 koron na 50.000 marek. Najwyższy wymiar grzywny zastąpiono 20-krotną liczbą marek. Co się dotyczy zamiany kary pieniężnej na areszt, to ustawa **nie przyjmuje teraz stałej normy, lecz pozostawia sądom decyzye w każdym wypadku.** Przy wymiarze kary pieniężnej uwzględniane będą stosunki osobiste skazanego.

Następnie uchwalono

zmianę ustawodawstwa karnego w b. zaborze rosyjskim.

Przystąpiono do

sprawy Wileńszczyzny.

Po przemówieniu posła Erdmana odesłano wnioski do komisyi z poleceniem zdania sprawozdania w terminie tygodniowym.

Następnie rozpoczęto dyskusyę nad interpelacyą ludowców

w sprawie strejku kolejowego.

Interpelacya zapytuje rząd, jakie są przyczyny strejku i co rząd zamierza uczynić celem przywrócenia normalnych stosunków na kolejach.

Prez. **Witos** oświadczył, że wedle dochodzeń strejk miał cechy roboty antypaństwowej, że był kierowany ręką i pieniędzmi pozakrajowymi i że musiano poddać koleje kontroli.

Po przemówieniu posła tow. **Żuławskiego,** który domagał się **cofnięcia militaryzacyi,** prezydent **Witos** jeszcze raz próbował usprawiedliwiać zarządzenia rządu, a poseł **Dębski** postawił wniosek, aby oświadczenie premiera **przyjąć do wiadomości.**

Przemawiali posłowie Głąbiński, Rajca, Woźnicki i Anusz, poczem wniosek Dębskiego uchwalono.

Wniosek socyalistów, mówiący **o bezprawnem zastosowaniu ustawy z dnia 27 marca o militaryzacyi kolei i bezprawnem ogłoszeniu sądów doraźnych w warszawskiem DOG,** tudzież wnioski posłów ks. Kaczyńskiego i Łabędy w sprawie **niezwłocznego poprawienia bytu pracowników kolejowych** odesłano do komisyi.

Po referacie posła Godka przyjęto zmianę ustawy w sprawie podziału miejscowości na klasy dla oznaczenia **dodatków drożyźnianych** i w sprawie **stopni służbowych** i stopni płacy funkcyonaryuszy państwowych.

Następne posiedzenie we **wtorek.**

Zyskanie Górnego Śląska

to poprawa polskiej marki. (Miesięcznie płacimy obecnie za węgiel górnośląski 150,000,000 marek niemieckich przez co obniżamy kurs naszej marki).

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komitet obwodowy, Wydział Rady robotniczej, posłowie i radny miejscy socyalistyczni odbędą w niedzielę 27 lutego o godz. 10 przedpołudniem wspólne posiedzenie, w lokalu miejskiej kasy chorych, ul. Dunajewskiego 5, I p. Na porządku dziennym **sprawy niezwykle ważne.** Wzywa się wszystkich członków wymienionych ciał partyjnych do bezwzględnego przybycia na to posiedzenie, a specyalnie posłów naszego obwodu.

Prezydyum Kom. wykon. Kom. obw.

Baczność handlowcy i handlowczynie. W niedzielę 27 lutego o godz. 3 popołudniu odbędzie się w sali czytelni „Esra", Krakowska 41 wspólne Walne Zgromadzenie członków Centralnego Związku handlowców i stow. żyd. pomocników handlowych „Achdus" w Krakowie z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Cele i zadania naszej organizacyi. 3) Odczytanie statutu i przyjęcie tegoż. 4) Wybór Centralnego Zarządu. 5) Wnioski. Handlowcy i handlowczynie! Jawcie się licznie na zgromadzeniu, którego celem jest wybudowanie silnej zjednoczonej organizacyi pomocników handlowych.

Komitet organizacyjny Centralnego Związku pracowników handlowych.
Wydział Centralnego Związku handlowców.
Wydział Stow. żyd. pomocników handlowych „Achdus".

Do członków komisyi Związków zawodowych. Dnia 26 lutego o godzinie 5 popoł. w sali Stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, odbędzie się posiedzenie komisyi Związków zawodowych w Krakowie. W sprawie mającej się odbyć konferencyi Związków zawodowych dnia 27 lutego. Prosimy towarzyszy o konieczne przybycie.

Prezydyum.

Członków Zarządu i Rady nadzorczej zawiadamiamy, iż dnia 26 bm. odbędzie się posiedzenie wspólne Rady nadzorczej i członków zarządu stow. spożyw. „Naprzód" w Podgórzu, Lwowska 2. Początek o godz. 7 wieczór. Za Zarząd: J. Jelinek. Za R. N. St. Jamroz.

Towarzysze i Towarzyszki, którzy nie należą do żadnej organizacyi zawodowej lub należą do organizacyi zawodowej, a nie opłacają przy wkładce zawodowej podatku partyjnego, mają dla rejestracyi członków partyi zgłosić się w Sekretaryacie Rady Robotniczej w czasie od 20 lutego do 5 marca br. codziennie od godziny 6—8 wieczorem z legitymacyą partyjną. Towarzysze i Towarzyszki, którzy nie zgłoszą się do rejestracyi, będą pozbawieni prawa głosowania przy zbliżających się wyborach do Rady Robotniczej.

Prezydyum Rady Robotniczej PPS.

Zarządy organizacyj zawodowych wzywamy, aby z uwagi na rejestracyę członków partyi, przedłożyły Sekretaryatowi Rady Robotniczej, **do 1 marca br.**, spisy towarzyszów i towarzyszek, płacących podatek partyjny, przyczem należy podać wiek, zawód, fabrykę, w której pracują, adresy mieszkania, odkąd płacą podatek partyjny i ostatnią zapłaconą wkładkę.

Sekretaryat krak. Rady Robotniczej PPS.

Posiedzenie Rady nadzorczej i Zarządu Związku stowarzyszeń spółdzielczych „Proletaryat" odbędzie się w sobotę 26 lutego o godz. 6 wieczór w Podgórzu, w lokalu przy ul. Lwowskiej 2.

Walne zgromadzenie metalowców odbędzie się 27 lutego o godz. 3 popoł. w Podgórzu w Domu robotn. pl. Serkowskiego 11. — Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie zarządu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Wnioski, 5) Wybór nowego zarządu.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: (nowość) „Powrót" kom. Flers'a i Craisset'a".
Niedziela popoł.: „Żołnierz król. Madagaskaru", wieczorem: „Powrót" Flers'a i Craisset'a".

Teatr „Bagatela"

Sobota: „Dwójka hultajska".
Niedziela: Popołudniu „Dwójka hultajska" — wieczorem „Magdalenki".
Poniedziałek: „Niezrównany Crichton".

Teatr powszechny

Sobota: „Bohater kaukaski".
Niedziela pop.: „Mąż z grzeczności", wieczór: „Major ułanów".

Operetka w Nowościach

Sobota: „Miłość cygańska".
Niedziela popołudniu: „Generał huzarów", wieczorem: „Miłość cygańska".
Poniedziałek: „Miszka magnat" (premjera).
Wtorek: „Miszka magnat".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów

Początek o godz. 8 wieczór.

Sobota: K. H. Rostworowski: „Wpływ wojny na psychikę człowieka", cz. VI.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39)

Sobota: prof. dr Józef Reiss: „Twórczość J. Brahmsa" (z ilustr. muz.).

Odczyty w Muzeum przemysłowem im. dra Baranieckiego:

Sobota 26: Dr Mieczysław Jeżewski: Ciała promieniotwórcze i nowe poglądy na budowę atomów.
Poniedziałek 28: Prof. Talko-Hryncewicz: Litwa, jej ziemie i ludzie.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).

Odpis.

Dyrekcya policyi w Krakowie.

L.14858/21. Kraków, dnia 26.lutego 1921.

Do

Pana Generalnego Delegata Rządu

we

L w o w i e

Na polecenie tutejszej Prokuratury przy Sądzie okręgowym skonfiskowano dnia 26.lutego 1921 - 5950 egzemplarzy dziennika p.t. "Naprzód" Nr.47 ex 27.luty 1921 z powodu artykułów I/.p.t. "Dwudniowy strejk generalny w Polsce", II/.p.t. "Stało się"- III/.pt. "Strejk powszechny kolejarzy w całej Polsce", gdyż artykuły powyższe zawierają znamiona występku z §.305.ck.

O tem donoszę przedkładając równocześnie 2.egzemplarze skonfiskowanego dziennika.

2.egz. Dyrektor policyi:

=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=

- Dyrekcya policyi w Krakowie.

L.14858/21. Kraków, dnia 26.lutego 1921.

Dyrekcyi Biblioteki Jagiellońskiej

w

K r a k o w i e

udzielam do wiadomości.

1.egz. Dyrektor policyi:

Rybicki